



Sygn. akt I CSK 231/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa V. spółka z o.o. - spółki komandytowej z siedzibą w P.
przeciwko A. S.A. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
powódki (pkt I.1), w części rozstrzygającej o kosztach procesu w
pierwszej instancji (pkt I.2) i w części rozstrzygającej o kosztach
postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

V. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. w pozwie z dnia 18 marca 2014 r. skierowanym przeciw A. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagała się: 1) zobowiązania pozwanej do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych powódki przez nakazanie usunięcia ze strony internetowej portalu w.pl artykułu pt. „*Tak naciągają (...)*” wraz z komentarzami dostępnymi pod tymże artykułem – w terminie 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, 2) zobowiązania pozwanej do zamieszczenia na stronach www.w.pl, www.g.pl, www.w.pl oświadczenia o treści określonej w pozwie, w ramce zajmujące ¼ wielkości ekranu, czcionką nie mniejszą niż 14 w kolorze czarnym na białym tle, 3) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że w dniu 16 grudnia 2013 r. na stronie internetowej www.w.pl ukazał się artykuł autorstwa J. R. pt. „*Tak naciągają (...)*”. Przedmiotowy artykuł był podzielony na części opatrzone śródtytułami: „*(...) cudownych (...)*”, „*Lekarze (...)*”, „*(...) odbiera (...)*”. W części wstępnej artykułu autor zamieścił stwierdzenie, że „urządzenie, które ma pomagać przy ponad 40 dolegliwościach, w pakiecie z biblijnymi ziołami firma sprzedaży bezpośredniej proponuje emerytom za 4,4 tys. zł. Do tego materac z polem magnetycznym za jedyne 590 zł”. Dalej autor podał informację, w jakich okolicznościach znalazł się w posiadaniu zaproszenia na badanie kardiologiczne wystosowanego przez firmę V. z P., która zajmuje się sprzedażą bezpośrednią. Następnie autor szczegółowo opisał przebieg tego spotkania.

Dziennikarz przed publikacją artykułu zbierał informacje na temat skuteczności promowanego przez powódkę urządzenia R., jak również tego, co wpływa na tak wysoką jego cenę. Spotkał się w tym celu z określonymi osobami i prowadził korespondencję e-mailową z powódką.

Urządzenie R. jest urządzeniem do terapii zmiennym polem magnetycznym o niskiej częstotliwości. Producentem urządzenia jest L. W dniu 4 listopada 2013 r.

producent urządzenia wystawił deklarację zgodności WE. Urządzenie R. nie figuruje w rejestrze Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Dołączona jest do niego instrukcja obsługi zawierająca przeciwwskazania do jego stosowania.

Dokonując oceny prawnej roszczeń powódki Sąd uznał, że inkryminowany artykuł pt. „*Tak naciągają (...)*” narusza dobra osobiste powódki (art. 23 i 24 w związku z art. 43 i z art. 33¹ § 1 k.c.). Przyjął, jednak, że działanie pozwanej, która opublikowała artykuł nie było bezprawne, gdyż artykuł miał na celu obronę uzasadnionego interesu społecznego przez zwrócenie uwagi społeczeństwa, zwłaszcza osób starszych, na to, aby z dużo większą rozważą i czujnością podchodzić do składanych przez różne podmioty ofert nabywania określonego towaru podczas organizowanych przez nich pokazów (art. 10 ust. 1 i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914, dalej jako: „u.p.p.”).

Sąd podkreślił, że nawet, jeśli działalność biznesowa powódki nie jest niezgodna z prawem, to nie oznacza to, iż nie może podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia norm etycznych. Uznał, że treść artykułu nie wykraczała poza ramy uzasadnione krytycznym charakterem publikacji. Przyjął także, że autor artykułu dochował przy jego sporządzaniu należytej staranności i rzetelności. Stwierdził, że publikacja artykułu nie stanowiła zachowania sprzecznego z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Oceniał, że wobec tego pozwana wykazała, iż jej działanie, na którego skutek doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, nie było bezprawne (art. 24 § 1 k.c.), co uzasadniało oddalenie powództwa w całości.

Apelację od wyroku z dnia 29 grudnia 2015 r. wniosła powódka. Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez zablokowanie dostępu do strony internetowej portalu www.w.pl komentarzy pod artykułem o treści „Z jednej strony banda (...)” i „E., V. i cała masa podobnych naciągaczy może działać i okradać naiwnych ludzi tylko dlatego, że styropianowe rządy po kolei zezwalały i zezwalają na taką złodziejską działalność”, w terminie trzech dni od uprawomocnienia się

orzeczenia oraz zobowiązał pozwaną do opublikowania na swój koszt w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na okres trzydziestu następujących po sobie dni, na stronie internetowej portalu www.w.pl, czcionką o rozmiarze nie mniejszym niż 12, w kolorze czarnym na białym tle, w ramce zajmującej

¼ wielkości ekranu, oświadczenia o treści: „A. S.A. z siedzibą w W. przeprasza V. Sp. z o.o. spółkę komandytową z siedzibą w P. za naruszenie jej dóbr osobistych polegającej na odmowie usunięcia obraźliwych komentarzy i tym samym tolerowaniu ich upublicznienia przez znaczny okres. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu. A. S.A. z siedzibą w W.” (pkt I.1.) oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami (pkt I.2). W pozostałym zakresie Sąd apelację powódki oddalił (pkt II).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że należało rozgraniczyć i oddzielnie ustosunkować się do kwestii naruszenia dóbr osobistych w samej publikacji oraz w komentarzach zamieszczonych pod nią.

W pierwszej kwestii Sąd podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że artykuł naruszył dobra osobiste powódki w postaci jej dobrego imienia i renomy, ale – w świetle art. 24 § 1 k.c., art. 12 ust. 1 i art. 41 u.p.p., wykładanych przez pryzmat norm konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych dotyczących wolności słowa oraz prawa do ochrony czci – nie można przyjąć, że było to naruszenie bezprawne.

Przechodząc do drugiej kwestii Sąd – odnosząc się do zarzutu apelacji, że w pierwszej instancji w tym zakresie nie została rozpoznana istota sprawy – ocenił, że o takim nierozpoznanie w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie może być mowy. Wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiami określającym zasady motywowania orzeczeń zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, w szczególności, gdy jego uzasadnienie nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które czynią tę kontrolę niemożliwą. Podniósł też, że w systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy musi opierać się na własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Powołując się na fakt, że powódka w pozwie wskazała tylko dwa negatywne komentarze, które zostały zamieszczone pod artykułem, ocenę, czy w tym zakresie

doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd odniósł do tych komentarzy. Chodzi o komentarze o treści: „Z jednej strony banda (...)” i „E., V. i cała masa podobnych naciągaczy może działać i okradać naiwnych ludzi tylko dlatego, że styropianowe rządy po kolei zezwalały i zezwalają na taką złodziejską działalność”.

Według Sądu wskazane komentarze naruszają dobra osobiste powódki, tj. jej renomę i dobre imię, co wynika z użycia w nich słów „banda oszustów” i „okradać, złodziejska działalność”.

Nieprawidłowe działanie pozwanej polegało na tym, że mając wiedzę na temat treści tych komentarzy, nie zablokowała do nich dostępu. Pozwana – wbrew temu, co twierdziła – jest podmiotem świadczącym usługę hostingu w rozumieniu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2012 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 123, dalej jako: „u.ś.u.d.e.”). Jej odpowiedzialność wynika z tego przepisu, ponieważ – mając wiedzę o komentarzach i ich bezprawnym charakterze – nie uniemożliwiła dostępu do nich.

Chociaż powódka domagała się usunięcia przedmiotowych komentarzy, to w ocenie Sądu w świetle orzecznictwa zasadne było jedynie zobowiązanie pozwanej do zablokowania dostępu do nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., OSNC-ZD 2018, nr A, poz. 16). Uznając za dopuszczalną ingerencję w treść oświadczenia, którego publikacji domagała się powódka, Sąd przyjął, że właściwa jest publikacja oświadczenia jedynie na stronach portalu www.w.pl w formie, której nadana została jej w sentencji wyroku. Wskazując na to, że żadna ze stron nie udowodniła faktu, jak długo artykuł był na stronie głównej portalu, Sąd uznał, że adekwatny do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki jest okres 30 dni, przez który oświadczenie ma być publikowane. Sąd podniósł także, że wskazana w wyroku forma techniczna oświadczenia i jego publikacji jest przyjęta powszechnie w orzeczeniach w sprawach podobnego typu. Przyjął, że zablokowanie komentarzy i oświadczenie w formie i treści powinny być celowe i proporcjonalne w odniesieniu do naruszenia ze względu na potrzebę usunięcia skutków pokrzywdzenia naruszeniem dobra osobistego. Oceniał, że wymagania te spełnia sposób publikacji, treść i szeroki zakres oświadczenia przyjęte w wyroku, gdyż są one adekwatne do skali naruszeń dóbr osobistych powódki.

W pozostałym zakresie Sąd uznał, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki w okolicznościach sprawy w świetle art. 448 k.c. jest bezzasadne.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 12 września 2017 r. złożyła pozwana. Zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej apelację powódki i rozstrzygającą o kosztach procesu (pkt I.1-2 i pkt III). Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w [...]. do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie, w którym Sąd Apelacyjny go zmienił, oraz przekazanie sprawy w tych granicach Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji skarżąca podniosła, że błędne było stanowisko Sądu drugiej instancji, iż w pierwszej instancji nie doszło do nierozpoznania istoty sprawy w odniesieniu do roszczeń, które powódka wywodziła z faktu tolerowania przez skarżącą publikacji komentarzy pod artykułem. Skarżąca uważa, że do takiego nierozpoznania istoty sprawy w tym zakresie doszło i że nieuchylenie w tej sytuacji wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej roszczenie powódki dotyczące komentarzy pozbawiło ją jednej instancji, co narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Kategoria sytuacji, które kwalifikowane są jako przypadki nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., powinna być ujmowana ściśle i nie należy rozszerzać jej poza wypadki, w których dochodzi do rozstrzygnięcia o roszczeniu przedstawionym pod osąd bez rozpoznania jego podstawy faktycznej i dokonania jego oceny prawnej.

Orzecznictwo przyjmuje, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r.,

C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.). Przykładem jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.), przy założeniu jednak, że sąd, przyjmując przedawnienie dochodzonego roszczenia, nie zbadał uprzednio jego istnienia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., II CZ 146/16, nie publ., z dnia 20 grudnia 2018 r., II CZ 79/18, nie publ., z dnia 25 stycznia 2019 r., IV CZ 82/18, nie publ.).

Jako wypadek nierozpoznania istoty sprawy uznać należy sytuację, w której powód dochodzi jednym pozwem dwóch roszczeń przeciw temu samemu pozwanemu (art. 191 k.p.c.), a sąd po zbadaniu podstawy faktycznej i dokonaniu oceny prawnej jednego roszczenia rozstrzyga o obu roszczeniach podniesionych w pozwie, chociaż nie zbadał podstawy faktycznej i nie dokonał oceny prawnej drugiego roszczenia. Taki wypadek sprowadza się do tego, że rozstrzygnięcie o dwóch roszczeniach objętych pozwem nie jest poprzedzone rozpoznaniem każdego z tych roszczeń, lecz tylko tego roszczenia, co do którego sąd zbadał podstawę faktyczną i dokonał oceny prawnej. Drugie roszczenie zostaje wtedy objęte rozstrzygnięciem, ale bez zbadania jego podstawy faktycznej i bez dokonania jego oceny prawnej. W odniesieniu do tego drugiego roszczenia dochodzi wobec tego do nierozpoznania istoty sprawy.

Wskazany wypadek różni się od sytuacji, w której sąd pierwszej instancji – w ocenie sądu drugiej instancji – zbadał podstawę faktyczną roszczenia w niepełnym zakresie, nie przeprowadził wszystkich dowodów, wadliwie ocenił przeprowadzone dowody lub przyjął wadliwą ocenę prawną roszczenia. W takiej sytuacji nie można przyjąć, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż zbadał – w granicach, w których uznał to za konieczne – podstawę faktyczną roszczenia, dopuścił określone dowody, dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i przyjął określoną ocenę prawną roszczenia. Jeśli sąd drugiej instancji uznaje, że konieczne są dalsze ustalenia faktyczne co do danego roszczenia, potrzebne jest przeprowadzenie także innych dowodów, inaczej należy ocenić przeprowadzone dowody lub zasadna jest odmienna ocena prawna roszczenia, wtedy powinien we własnym zakresie podjąć stosowne działania rozpoznając

sprawę (art. 378 § 1 k.p.c., por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., II CZ 146/16, nie publ., z dnia 20 grudnia 2018 r., II CZ 79/18, nie publ., z dnia 25 stycznia 2019 r., IV CZ 82/18, nie publ.).

W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że należy rozróżnić kwestię naruszenia dóbr osobistych w artykule i w komentarzach umieszczonych pod nim. Nie wyciągnął jednak z tego założenia prawidłowych wniosków, w tym przede wszystkim tego, że powódka, występując z pozwem i domagając się od skarżącej zaprzestania naruszenia dóbr osobistych przez zobowiązanie jej do usunięcia ze strony internetowej inkryminowanego artykułu wraz z komentarzami i zamieszczenia oświadczenia (przeprosin) odpowiedniej treści, dotyczącego zarówno artykułu, jak i komentarzy, w istocie sformułowała oddzielne roszczenia związane z naruszeniem dóbr osobistych przez publikację artykułu z jednej strony i z naruszeniem dóbr osobistych przez tolerowanie przez skarżącą komentarzy pod tym artykułem z drugiej strony. Wniosek ten wzmacnia to, że w zakresie obu tych naruszeń skarżąca występowała w różnych rolach – przy naruszeniu dóbr osobistych przez publikację artykułu jako wydawca, a przy naruszeniu dóbr osobistych przez tolerowanie komentarzy pod artykułem jako podmiot świadczący usługę hostingu.

Wobec takiej kumulacji roszczeń Sąd pierwszej instancji powinien był odrębnie zbadać podstawę faktyczną i dokonać oceny prawnej w odniesieniu do każdego z tych roszczeń. Tymczasem Sąd ten ograniczył się do zbadania podstawy faktycznej i oceny prawnej żądania jedynie w zakresie roszczenia dotyczącego naruszenia dóbr osobistych powódki przez publikację artykułu i zaniechał zbadania podstawy faktycznej i oceny prawnej w zakresie roszczenia dotyczącego naruszenia dóbr osobistych powódki przez tolerowanie komentarzy znajdujących się pod artykułem. Rozstrzygnął z kolei o wszystkich roszczeniach przedstawionych w pozwie.

Prowadzi to do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy – w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. – w zakresie roszczenia dotyczącego naruszenia dóbr osobistych powódki przez tolerowanie komentarzy znajdujących się pod artykułem. Odmienny wniosek Sądu drugiej instancji był błędny. Oznacza to, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Naruszenie to mogło mieć istotny wpływ

na wynik sprawy. Gdyby Sąd drugiej instancji – prawidłowo – uznał, że Sąd pierwszej instancji w rozważanym zakresie nie rozpoznał istoty sprawy, musiałby rozważyć celowość uchylenia zaskarżonego wyroku w odpowiedniej części i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Nie dostrzegłszy, że w rozważanym zakresie miało miejsce nierozpoznanie istoty sprawy, nie wziął takiej ewentualności pod rozwagę. Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. jest wobec tego uzasadniony.

Powoduje to, że konieczne jest uchylenie wyroku z dnia 12 września 2017 r. w zakresie, w którym został on zaskarżony skargą kasacyjną, bez badania pozostałych podniesionych w niej zarzutów.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj